

Fragment z książki Aleksandra Puzyrewskiego *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899, s. 38-40, streszczający instrukcję.

Przed wkroczeniem w granice nieprzyjacielskie rozdana była (ułożona przez Nejdhardta, a poprawiona przez Tola i Dybicza) instrukcja dla wojsk pod tytułem: „Prawidła obowiązujące podczas marszu, na biwakach, blizkich kwaterach i w samym boju”. Instrukcja ta obejmowała treściwy wykład głównych zasad sztuki wojennej, odpowiednich epoce; większa część jej wskazówek daje się stosować i w obecnej chwili. Bliższe obeznanie się z treścią owych zasad może się przyczynić do wyjaśnienia następnego działań przebiegu, przyczem niektóre z rozwijanych obecnie pojęć, jako rzekomy produkt naszych czasów, pokażą się jedynie rzeczą puszczoną w zapomnienie, ale dawno znaną. „Prawidła” rozróżniają dwa główne rodzaje bojowej wojsk działalności: 1) marsze z rozmieszczeniem na kwaterach i biwakach, oraz 2) walka.

Co do marszów – rozróżniają się ruchy niewielkich oddziałów i straży przednich, a następnie ruchy wielkich oddziałów. Przy ruchu pierwszych porządek następujący: kozacy, jazda z artylerią konną, piechota z artylerią pieszą, furgony bojowe (t. j. część jaszczyków z nabojami, wozy dla ranionych, połowa furmanek z sucharami, tłumoczki kawaleryjskie i lawety zapasowe), nakoniec straż tylna z piechoty i kozaków. Reszta bagaży idzie z głównymi furgonami armii. W miejscowościach lesistych za kozakami idzie nie jazda, ale piechota. Straże przednie wysyłają naturalnie patrole, baczne rozjazdy i t. p. Przy ruchu wielkich oddziałów, poprzedzanych strażą przednią (mowa tu o głównych siłach kolumny) porządek marszu następujący: kilku kozaków, piechota z należącą do niej artylerią między pułkami brygady, przyczem na przedzie każdej dywizji idą brygady wyznaczone na 1-szą linię bojową, następnie brygady 2-giej linii, wreszcie brygady rezerwowe. Piechota postępuje kolumnami do ataku, albo sześcioszeregową kolumną ze środka; jazda trójkami, półplutonami i t. p. według rodzaju drogi i miejscowości. Piechota wyrusza rano i przy przechodzie większym nad 15 wiorst, uszedłszy połowę przechodu, zatrzymuje się na długi odpoczynek; jazda i artyleria konna wyruszają, obliczając tak, żeby wyprzedzić odpoczywającą piechotę, która winna również wyruszyć wślad za niemi. Jazda prowadzi artylerię konną między pułkami brygady, przyczem jazda lekka idzie przed ciężką. Najsurowiej zalecano obliczać czas wyruszania w taki sposób, aby jeden oddział nie czekał na drugi, „nic bowiem nie może być bardziej męczącego dla żołnierzy, jak próżne oczekiwanie, nie mogące w żadnym razie zastąpić istotnego odpoczynku”.

Małe oddziały i straże przednie, znajdując się niedalej nad dwa przechody od nieprzyjaciela, zawsze zatrzymują się na biwaku obok wsi i wogóle zaludnionych miejscowości, w porządku, odpowiadającym bojowemu, z pozycją na przedzie, unikając zatrzymywania się na samej

pozycji lub na boku drogi komunikacyjnej, w dużych lasach i t. p. Przednie warty połowe pełnią kozacy z poparciem jazdy regularnej, a na rozdrożach – piechoty.

Wielkie oddziały, mające straż przednią przed sobą, „w ostateczności tylko zatrzymują się na biwakach”; w ogóle zaś w bliskości nieprzyjaciela wojska stają w sposób następujący: a) eszelon, przeznaczony do bezzwłocznego poparcia straży przedniej w razie ataku nieprzyjacielskiego, urządza biwak, jeśli dla pomieszczenia się nie znajduje miasteczka albo wsi większej; b) wojska, przeznaczone do następnego wystąpienia do boju, lokują się na bliskich kwaterach, tak wzdłuż głównej drogi marszu, jako i w jej pobliżu; c) wojska nakoniec, stanowiące rezerwę, lokują się na rozległych kwaterach, nie dalej, jak o 10 wiorst od punktu zbornego. Rozumie się samo z siebie, że obiera się przytem bojowa pozycja, punkty zborne, częściowe i ogólny, wskazują się drogi do nich prowadzące, jak niemniej i dla furgonów, przyczem drogi dla tych ostatnich „powinny, ile możności, łączyć się z tyłu rezerwy”.

Druga część instrukcji mówi o *walce*, rozróżniając znowu małe i wielkie oddziały. Pierwsze, maszerując jak wskazano, ze wszelkimi ostrożnościami, przy spotkaniu z nieprzyjacielem winny się zatrzymywać tajemnie o ile można, poczem dowódca oddziału wykonywa *rekonesans*

sił i pozycji nieprzyjaciela, a przekonawszy się, że ten ostatni siłami znacznie go przewyższa, obiera dogodny Punkt i atakuje stanowczo. Złamawszy nieprzyjaciela, należy ścigać go stanowczo, ale oględnie. Spotkawszy silniejszego znacznie, nie należy stawać do walki, ale i *nie cofać się natychmiast*

, chyba, gdy nieprzyjaciel zmusi do tego. W *walce wielkich oddziałów*

polecano zachowywać dwie podstawowe zasady, z których wszelkie inne wypływają: 1) przy odpornych działaniach korzystać z wszelkich błędów nieprzyjaciela i przy pierwszej możliwości ze stanowiska odpornego przechodzić w

zaczepne

; 2) w boju *zaczepnym* kierować i stanowczo prowadzić siły znaczne przeciw najslabszemu nieprzyjacielskiemu punktowi, posuwając współcześnie i pozostałe wojska, tak, żeby mogły stawić czoło naciskowi nieprzyjaciela, który w żadnym razie nie powinien powstrzymać ataku naszego.

W szyku bojowym ustawiać piechotę w dwie linie, w kolumnach do ataku, mając linię drugą odległą od pierwszej najmniej na 300 kroków, przyczem z każdej dywizji piechoty trzecia część rezerwę stanowić powinna. Artylerję stawiać przeważnie między brygadami, ciężką na pozycji, a lekką w rezerwie. Kozaków na skrzydłach pozycji dla obserwacji. Część jazdy regularnej ustawia się na otwartych miejscach pozycji, w dwie linie, przyczem druga nigdy się nie rozwija za pierwszą. Za drugą linią piechoty należy mieć kilka ukrytych szwadronów jazdy, aby nagle rzucić się mogły na tyralierów nieprzyjaciela albo na jego kolumny w nieładzie, czy

Instrukcja ruska z 1831 r.

Wpisany przez Aleksander Puzyrewski

niedziela, 28 listopada 2010 20:31 - Poprawiony czwartek, 21 kwietnia 2011 07:32

na baterie w części już zdemontowane. W bardzo dużych oddziałach, korpusach – mieć w zapasie rezerwę ogólną składającą się z 1/3-1/4 całej piechoty i większej połowy jazdy.

Przy stawianiu wojsk na pozycji starać się, aby do czasu nie robić ich widocznymi, ale przeciwnie, kryć je ile można, przed okiem przeciwnika; najważniejsze zaś punkty pozycji powinny być obstawione ciężką artylerią ze strzelcami w asekuracji. Artyleria powinna w miarę możliwości od razu przewyższać nieprzyjaciela liczbą dział i przede wszystkim baterie jego zdemontować kulami i granatami, a następnie dopiero razić wojska tymiż pociskami; za zbliżeniem się przeciwnika na daleką metę kartaczową – wszystkie działa dają do niego ognia kartaczami.

Co do tyralierów, to polecane było wysyłać ich nie więcej nad 100 z batalionu i w ogóle nie rozsypywać batalionu w tyraliery.

Przy ruchu naprzód kolumn piechoty osłania się je tyralierami, kolumny zaś, wyznaczone do stanowczego ataku, zawsze rozsypują przed sobą gęsty łańcuch tyralierów. Kolumny podchodzą do nieprzyjaciela na 50-100 kroków bez wystrzału, a następnie idą na bagnety; tyralierzy ścigają nieprzyjaciela. Przy ataku, kolumny linii tylnej idą o 300 kroków za odstępami przedniej, jazda spotyka nieprzyjacielską na 300-400 kroków od piechoty i artylerii swojej, a linia pierwsza atakuje frontem rozwiniętym, który nie powinien przewyższać 2-ch szwadronów; reszta szwadronów linii pierwszej pędzi w odstępach na 50-100 kroków. Linia druga idzie za pierwszą w odległości 400 kroków w kolumnach dywizjonowych od środka, przeważnie za *skrzydłami*

linii pierwszej; podobny porządek ułatwia atak na skrzydło nieprzyjacielskie. Przy ruchu naprzód samej tylko jazdy, pierwsza i druga linia idą, jak wyżej wskazano, trzecia zaś za drugą w odległości 500 kroków również w kolumnach dywizjonowych o wąskich odstępach. Jazda winna nie spuszczać nigdy z uwagi baterii nieprzyjacielskich i łagodnie wznoszących się a zajętych przez nie wyżyn, i zbliżywszy się do nich na 300-400 kroków, uderzać niezbędną na jedno i drugie, ile możliwości z boku. Przy nadchodzeniu piechoty nieprzyjacielskiej, za przybliżeniem się jej na 150 kroków, jazda szybko ją atakuje, przyczem linia druga nie pędzi za pierwszą, ale daje baczenie na ruchy jazdy nieprzyjacielskiej, atakując ją przy poparciu artylerii konnej i trzeciej linii.

Ponieważ armia polska kształciła się według ustaw przyjętych dla armii ruskiej i pod kierownictwem Wielkiego Księcia Konstantego, więc przytoczona instrukcja dać może dokładne i ścisłe pojęcie o praktycznym wypełnianiu taktycznych ruchów w armii polskiej. Nie można instrukcji tej odmówić uznania, jako krótkiej i dokładnej, jasnej i opartej na gruntownych podstawach, będącej zarazem ścisłym wyrazem pojęć taktycznych, wyrobionych

Instrukcja ruska z 1831 r.

Wpisany przez Aleksander Puzyrewski

niedziela, 28 listopada 2010 20:31 - Poprawiony czwartek, 21 kwietnia 2011 07:32

w ciągu epoki napoleońskiej. Z żalem wszakże trzeba dodać, że taktyczne przygotowanie armii naszej dalekie było od poziomu zasadniczych wymagań instrukcyi. Feldmarszałek sam nie zawsze, jak zobaczymy, czynił im zadosyć, pod względem na przykład skupiania sił na stanowczym punkcie ataku, albo ścigania nieprzyjaciela (Grochów, Ostrołęka). Niżsi zaś wykonawcy dość często wykazywali całkowitą wymagań tych nieświadomość, lub ich lekceważenie (szczególniej w służbie rekonesansowej), co drogo następnie przyplącały podwładne im wojska.

Autor: *Aleksander Puzyrewski*

Opublikowano 12.06.2006 r.